

Ale ty, Panie! nie oddalaj się (Psałm 22:20-24)

Dwa dni temu wspominaliśmy śmierć naszego Pana na krzyżu. Czytaliśmy o Jego strasznych cierpieniach. Jego ciało zostało wydane za nas i za nasze grzechy. Teraz jest Wielkanocny niedzielny poranek... Ale zanim pójdziemy do grobu, aby poszukać Jego pogrzebanego ciała i zanim radośnie krzyknjemy głośne Alleluja, usłyszymy Jego ostatni krzyk na krzyżu (werset 20-22).

Kiedy studiowałem ten psalm, myślałem o tych wersetach jako o „końcowej modlitwie na krzyżu”. Chcę, abyście zobaczyli, jaką ma ona formę i o co modli się Pan. Zobaczmy również, w jaki sposób Jego modlitwa się wypełniła.

Ale ty, Panie! nie oddalaj się

„Ale ty, Panie! nie oddalaj się: mocy moja! na ratunek mój pospiesz. Wyrwij od miecza duszę moją, z mocy psiej jedynaczkę moją. Wybaw mię z paszczyki lwiej, a od rogów jednorożcowych wyzwól mię.” w. 20–22

Modlitwa zaczyna się słowami „Ale ty, Panie! nie oddalaj się”. Jest jak kres cierpienia, którego doświadczył Pan Jezus. Twarz Ojca była przed Nim ukryta i czuł się opuszczony i samotny, a jednak wie, że Ojciec nie jest z daleka. Nasz Bóg nigdy nie jest zbyt daleko od nas. On jest wszechobecny.

Modlitwa kończy się „Ty odpowiedziałeś mi!” (BW). To prawie jak AMEN naszego Pana. W swojej modlitwie zdaje się mówić: powodem, dla którego przynoszę tę modlitwę, Ojcze, jest to, że mnie usłyszałeś. Pomimo wszystkich grzechów tego świata, które poniosłem, wszystkich rogów jednorożcowych, słyszałeś.

Widzimy, jak można to zastosować jako formę każdej modlitwy.

Błagamy naszego Boga, wzywamy Go, ponieważ On wysłuchał nas przez krew Jezusa. Bóg zawsze słucha. Zawsze możemy wzywać Jego imienia. On nigdy nie jest za daleko.

Jak praktyczna i stosowna jest modlitwa, którą znajdujemy w wersecie 20? Warto zapamiętać: „Ale ty, Panie! nie oddalaj się: mocy moja! na ratunek mój pospiesz”. Ile razy w naszym życiu jest to jedyna nadzieja, aby Go wzywać?

Musimy zawsze pamiętać, że kiedy nie mamy już własnej siły, nasz Bóg jest gotowy, aby stać się naszą siłą. Czy czujesz się uciśniony i cierpiący? Pomyśl o krzyżu i wołaj jak Pan Jezus. „Na ratunek mój pospiesz”. Wysłucha i odpowie.


Ustaliliśmy szkielet i ramy tej modlitwy. Widzimy tę potężną inwokację do Pana. Poznajmy teraz szczegóły tego, o co modli się Jezus. Prosi o trzy rzeczy:

Wyrwij od miecza duszę moją,

[Wyrwij] z mocy psiej jedynaczkę moją.

Wybaw [z paszczęki lwiej] [mię]

Pan Jezus modli się za swoją duszę, za swoją ukochaną jedynaczkę i za siebie. Prosi o wyrwanie i wybawienie. Zagrożeniem dla niego jest miecz, moc psia i paszcza lwa. Zwróć uwagę, że centralnym elementem i tematem Jego modlitwy jest Jego ukochana. Pan Jezus modli się za Swą Oblubienicę, za Swój ukochany Kościół. Modli się **za Ciebie!**

Oto dlaczego przyszedł na ziemię, cel jego misji i powód,  dla którego znajduje się na tym krzyżu. Przybył, aby ocalić i uratować **Ciebie**. Jego kościół, ma być uratowany przed mocą psią. Ma otrzymać wolność od grzechu. Jak to możliwe?

Pan Jezus modli się, aby Jego dusza została uwolniona od miecza. Jego Duch pozostaje Święty i nieskażony przez całą posługę aż do samego końca na krzyżu. Żadne kłamstwo nigdy nie wyszło z Jego ust. Żadne fałszywe oskarżenie nie może wpłynąć

na Jego duszę. Nasz nieskazitelny Zbawiciel jest uwolniony z miecza. Możemy wziąć każdy werset Pisma i każde prawo znajdujące się w Biblii i mieć pewność, że Pan Jezus je wypełnił.

Pamiętajcie, jak ludzie zostali wypędzeni z rajskiego ogrodu, Bóg umieścił na wschodzie Cherubinów i „i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.” Dusza Chrystusa przeszła przez ten płonący miecz, wypełniając Boże prawo i pochłaniając Boży gniew za grzechy tego świata. O to się modli. „Wybaw moją duszę od miecza”. Przechodzi prosto do samego centrum ogrodu Eden. On jest tym słodkim owocem z drzewa żywota. On jest życiem wiecznym.

Na koniec Pan Jezus modli się: „Ratuj mnie od paszczy lwa”. To jedyny sposób na zakończenie tej modlitwy. Aby przyjąć Jego ofiarę i uratować Jego ukochaną przed mocą grzechu, ciało Chrystusa musi pozostać przy życiu. Nie może pozostać pochowany w grobie.

Widzimy, jak cała ta modlitwa, wszystkie trzy prośby zostały spełnione w śmierci i zmartwychwstaniu Pana. „Albowiem nie zostawisz duszy mojej w piekle, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia.” Dz 2:27

Tedy opowiem imię twoje braciom moim

✘ Teraz możemy zobaczyć, jak nasz Pan zmartwychwstał w chwalebnym zwycięstwie nad śmiercią. On zmartwychwstał i żyje.

„Tedy opowiem imię twoje braciom moim; w pośród zgromadzenia chwalić cię będę.” w. 23

Jezus Chrystus jest tym, który wzywa do siebie swój lud. Deklaruje imię Pana wszystkim tym, za których umarł. Pamiętamy, co się dzieje, kiedy Piotr ma boskie objawienie, kim Pan Jezus jest. Mówi: „Tyś jest Chrystus, on Syn Boga

żywego.” Mt. 16:16.

To objawienie zostało mu zadeklarowane. Nasz Mistrz mówi Piotrowi: „Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonaszowy! bo tego ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech.”

Ojciec i Syn i Duch Święty są jednym Bogiem. „Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest.” Mk. 12:29. Dlatego Syn może objawić się, komu chce. Obwieszcza to imię wszystkim swoim braciom.

W tym wersecie znajdujemy jeszcze jedną niesamowitą obietnicę. „Wśród zgromadzenia chwalić cię będę.” Gdziekolwiek Jego lud spotyka się, aby Go wielbić i chwalić, tam jest cudowna obecność Ducha Świętego. Nasz Pan jest wśród nas. „Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem w środku ich.” Mt. 18:20

Którzy się boicie Pana, chwalcie go


Spróbujmy teraz ustalić, kim jest Jego jedynaczka, za którą modlił się Pan Jezus i za kogo umarł na krzyżu.

„Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Jakóbowe wysławiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.”

Czytamy wcześniej w wersecie 23, Pan nazwał Swoją jedynaczkę „swoimi braćmi”. Teraz w wersecie 24 jeszcze bardziej wyjaśnia, kim są ci, którzy należą do Niego. „Którzy boicie się Pana”. Jesteśmy tylko prochem ziemi. Musimy przywrócić cześć Temu, który jest Bogiem Wszechmogącym, który jest Stwórcą całej ziemi i nieba, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. Jego obecność wymaga od nas bojaźni.

„Którzy się boicie Pana, chwalcie go;”. Bojaźń przed Panem spowoduje, że będziemy Go wielbić. Zaufamy Mu, będziemy się do niego modlić, będziemy na nim polegać. Będziemy żyć nasze życie, próbując dać świadectwo naszymi uczynkami, że należymy

do Niego. Prawdziwa chwała jest połączona z bojaźnią Bożą. Wiara musi wydawać owoce.

Ci, którzy boją się Pana, są narodzonymi na nowo potomkami  Jakuba. Jesteśmy dziećmi obietnicy, która została dana Abrahamowi. Jesteśmy umiłowanymi Boga. Nasienie Jakuba i potomstwo Izraela będą żyć w bojaźni Pańskiej. To jedyny strach, który musi być obecny w naszym życiu. W ten sposób jest uwielbiony jako nasz Bóg.

Jeszcze jedna obietnica pochodzi od tych słów Jezusa. „wszystko potomstwo Jakóbowe wysławiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.” Nic nie zostanie utracone, bo On jest Bogiem. W Ewangelii Jana czytamy: „Wszystko, co mi daje Ojciec, do mnie przyjdzie” J. 6:37 Wszystkie potomstwo Jakuba i wszystko nasienie Izraela przyjdzie, aby się go bać i wysławiać.

Możemy zapytać, jak jest uwielbiony? Jak Go wychwalamy? Pan Jezus modli się: „Ojcze! uwielbij imię twoje.” J. 12:28. Imię jest uwielbione, gdy wierzymy w Syna Bożego. Jest uwielbiony, gdy ufamy, że On jest Chrystusem i tylko to, co On uczynił dla nas na krzyżu, jest naszym usprawiedliwieniem. Wierzcie, że Bóg został nam objawiony przez Jezusa Chrystusa i chwalcie Go!